

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

CHRISTUS SURREXIT, ALLELUJA!!!

Słowy hetyja znać: Chrystus paŭstaŭ z umioršych, wysłaŭlajcie Boha! U siańniašni ţwiaty i wialiki dzień słowy hety raŭlahajucca pa ũsim ţwiecie, a hołas ich čutny nia tolki siarod rozumnych tworaŭ Boŭzych — siarod ludziej, ale tak-ŭa siarod usiaho stwareńnia. Znaćeńnie siańniašniaha ţwiata, heta — pieramoha ţyćcia nad ţmierciaj, Praŭdy nad niapraŭdaj, Dabra nad złom...

Koŭny hod, paroju wiasnowaj, pad aŭŭčymi pramieńnikami sonca pašla sna zimowaha, ũsia pryroda-maci horda zrywaje z siabie całun ţmierci i ũsimi hruďzmi pačynaje dychać i dawać znaki ţyćcia i siły tworčaj. Ziamla pakrywajucca pryhoŭaj adzieŭnaj, zŭŭtaj z milionaŭ krasak - krasulak, ptuški - piawuńni napaŭniajuć ţwiet cudoŭnym ţčebiatańniem, koŭnaja ŭziaryna prajaŭlaje poŭnaţć ţyćcia i radaţci...

Ale hetak joţć siańnia nie z adnej pryrodaj niaŭŭwoj i nieaduchoŭlenaj. Chrystus paŭstaŭ z umioršych pradusim dla duchowaha ţyćcia čaławieka. Paŭstańnie Chrysta z umioršych, heta — załoh wiećnaha, radaŭnaha i ţčaţliwaha ţyćcia čaławieka, heta — dokaz adwiećnaj Praŭdy, ţto niaha na ţwiecie ţmierci ahałam, dla čaławieka-ŭ asabliwa.

Dzień siańniašni, heta — pamiatka pieramohi Praŭdy nad fałšam. Dzień siańniašni, heta — dokaz taho, ţto koŭnaj praŭdziwaj ludzkaj dumki nia moŭa spynić, ani ŭniţčyć nijakaja siła. Jak pryroda zimoj abledziańełaja muţić paddacca ciałtu sonca, tak fałš muţić ustupić i rastajać prad adwiećnaj niepieramohaj siłaj, ţto zawiecca — Praŭda.

Paŭstańnie ŭreţcie Chrysta z umioršych, heta — tryumf Dabra nad złom. Daremny ŭ ţyćci wysiłki kryŭdy i niesprawiaďliwaţci, bo kaniec ich adnalkowy: nie panawać na ţwiecie, a styďliwa ŭstupać darohu Dabru i Lubowi.

Dyk sapraŭdy wialikaje znaćeńnie dla ũsiaho čaławiećtwa majeć ţwiata paŭstańnia Chrysta z umioršych. Asabliwa-ŭ wialikaje znaćeńnie hetaha ţwiata dla naţaha Bielaruskaha sialanskaha narodu. Bielarusielanin, staŭŭy na darohu swajho narodnaha, hramadzkaha i palityćnaha adradzeńnia, na darohu zmahańnia sa swajej ţmierciaj, niapraŭdaj, z kryŭdaj i niesprawiaďliwaţciaj, pawinien zaŭsiody mieć wočy swaje ŭziernuty na Chrysta, paŭstaŭţaha z umioršych, bo tajnica Chrystowaha ŭwaskrosu — adŭŭny załoh uwaskrosu naţaha narodu da poŭnaţci ţyćcia...

MANEŲRY POLSKAJ PALITYKI.

Maładaja Polskaja Respublika, pasyłaŭcý na „Kresy“ swaje fizyčnyja i kulturnyja siły, z tym, kab hetyja „Kresy“ macniej pryłučyć da „Macieży“, nikoli nie spadziawałasja, što nabiarecca stolki kłopat.

Polskija palityki pačynajućy ad samych prawych (endekaŭ) aŭ da samych lewych (polskich socyjalistaŭ) dumali, što zdabywa-jućy biełaruska-litoŭska-ŭkraïnskija ziemli dzia-kujućy Ryžskaj hranicy ŭžo zrabili badaj što ŭsio — astawałasja tolki pryčyć usich biełarusau, litwinoŭ i ŭkraïncaŭ i padmacawać „polskaść“ hetych krajoŭ asadnikami i kalani-
stymy nasyłaŭcý ich z samaj Polšcy.

Što hetak dumali ŭsie polskija partyi, świedčyć toj fakt, što za asadnictwa na na-šych ziemiach hałasawali ŭsie polskija partyi, pačynajućy ad endecyi, a kančajućy na „Wy-zwaleni i P.P.S. Usie jany spadziawalisia, što biełarusy, litwiny i ŭkraïncy paddaducca sko-ra ŭpływam polskaj palityki i za jakich ha-doŭ 50 (jak wyrażaŭsia ministar Skulski) biełarusau i zwańnia nia budzie ŭ Polšcy. Ich prahlynie polskaja kultura pry pomaćy cełaj sietki polskich škołaŭ i polskaj admi-nistracyi.

Dyk wot palaki pry pomaćy: 1) palicyi, 2) asadnictwa i 3) škołaŭ dumali skora zra-bić tuju rabotu, jakuju pačali rabić Piłsudski i Żelihoŭski.

Palicyja, asadnictwa i škoły — heta byli

try kity, na katorych polskija palityki dumali budawać Polšč u našym kraï. Polskich dzie-jačoŭ abnadziejwała jašče i toje, što ŭ ich prakanañni biełaruski ruch byŭ wielmi słaby, da taho słaby, što pawodle słoŭ samaha Pił-sudskaha biełarusy zmohuć prawiaści ŭ Sojm usiaho 2 abo 3 pasłoŭ...

Hetakija byli nadziei polskich palitykaŭ.

Adnak żywio pašto druhoju darohaju. Biełarusy prawiali ŭ Sojm nia 2 i nia 3 pa-słoŭ, a 11 u Sojm i 3 u Senat. Palicyja staran-na chodiaćy kala biełarusau nia dała nija-kich dla polskaj palityki rezultataŭ; nia wy-ławili biełaruskich dziejačoŭ i ludnaści nie adbili ad biełaruskaści, a tolki ich uzma-cawali.

Tak-sama nie ŭdałasja palityka z asadni-kami. Na ich biełarusy pačali hladzieć, jak na swaich kryŭdzicielaŭ, katoryja zabirajuć dla siabie biełaruskuju ziamielku. Asadnictwa zakrańała najbołš čutkuju i wielmi balučuju staranu biełaruskaha narodu — bo adbirala ad jaho ziamlu, tuju ziamlu, na katóruju jon sprad wiakoŭ mieŭ nadzieju. Narod biełaruski prakanaŭsia, što pry hetkaj polskaj palitycy jamu nie daduć i paniuchać tej ziamielki, ka-toruju jon paliwaŭ swaim potam pry panščy-nie — i heta prakanañnie adwiarnuła dušu biełaruskaha sielanina ad Polšcy.

Sa škołami wyšla tak-sama niawaŭna. Panasyłali z Wařawy i naahuł z Polšcy ča-sta małahramatnych, abo i susim biazhra-matnych wučycialoŭ i wučycielak, katoryja nie mahli nawučyć biełaruskich dziećak ni pi-sać, ni čytać, bo časta sami leđz umieli ras-

AD. STANKIEWIČ.

DOKTOR FRANCISAK SKARYNA — PIERŠY DUKAR BIEŁARUSKI.

(1525 — 1925).

(Praciah, hl. „Kryn.“ Nr. 13).

IX. Značeñnie drukarskaj Skarynaŭskaj dziejalnaści dzieła dalejšaha raźwićcia dru- karstwa ŭ Biełarusi i biełaruskaj kultury.

Lichija żywioŭyja warunki, jak my ŭžo hawary-li wyšej, nie dali wialikamu biełaruskamu drukaru dawiaści da kanca jaho drukarskuju i literaturnuju pracu dla „ludu pospolitaho“. U 1525 hodzie, ci moŭa krychu paźniej, nadrukawaŭšy ŭ Wilni „Apo-stoła“ i „Mał. Podoroŭn. Kniŭicu“, Skaryna byŭ pry-muřany spynić swaju idejnuju rabotu. Pašla skazana-ha hodu ŭžo bołš ničoŭha niawiedama, kab Skaryna dzie što dalej drukawaŭ.

Adnak, ziarniaty, kinutyja wialikim kulturnikam u rodnuju ziamlu, nie zahłochli: jany dzie-nie-dzie na Biełarusi i ŭ Litwie abychodzili i dawali płod.

Skarynaŭskija wydawni swajej daskanalnaścij i pryhoŭstwam z boku wonkawaha, a tak-ŭa żywioj narodnaj mowaj, zrazumielaŭ dla ŭyrokich masaŭ, by-li prykładam i pryčynaj takoj-ŭa dalejšaj raboty jak u Biełarusau, tak i ŭ susiedziaŭ.

Tak, naprykład, Iwan Fiodorow, drukar Maskoŭ-ski mieŭ pry sabie da pomaćy biełarusa Piatra Mści-słaŭca i, drukujućy ŭ Maskwie 1563 — 1564 h. knihi, peŭna-ŭ wiedaŭ ad hetaha Biełarusa ab drukach Skar-yiny i braŭ ich sabie za ŭzor.

Asabliwa wyrazna widać upłyŭ Skaryny — i to z boku idejnaha — na drukarstwa ŭkraïnskaje. Ideja drukawać św. Pisañnie ŭ narodnaj mowie pa Skarynie nasampierad prywiłasja na Wałyni. U chutkim časie pa Skarynie na Wałyni pajaŭlajecca aŭ 4 kniŭki, dru-kawanyja pa ŭkraïnsku: Jewanhielle 1556 — 1561 h. ŭ m. Pierasopnicy, Jewanhielle 1571 h. u Władzimiry, Nowy Zakon 1581 h. u m. Charařewie i Jewanhielle 1595 h. u Łucku. Za prykładam Skaryny ŭkraïnskija drukary ŭžo tak-ŭa drukujuć kniŭki dzieła dabra „lu-du pospolitaho“.

pisacca... Pry hetym „tłumačyli“ roznyja „nawuki“ tolki pa polsku, pa biełarusku nia možna było i słowa skazać; dyk nia ma ničo-ha dziūnaha, kali dzicia prachadziūšy try zimy ū škotku nia wiedała ničo-ha, „aproč mo-ža niekulkich pieśniaŭ polskich, jak „Nie žu-cim ziemi... polski my naród... królewski szczep Piastowy...“ i t. d.

Usio heta wywiała z ciarpliwaści na-wat naahuł biaručy ciarpliwaha biełarusa. Pačalisia ū krai nieparadki, niezdawaleńni, pra-testy, ludnaść pačala burycca i narakać na polskija paradki. U Wařawu pasypalisia te-lehramy i wieści, što na „Kresach źle się dzieje“ — i tady polski Žond pajšoŭ na ūstupki. Letam prośłaha hodu daŭ „ustawy językowe“, katoryja astalisia tolki na papiery dy... na jazyku. Urad pierastaŭ pakul što słać asadnikaŭ i kalanistaŭ, pryciśyŭ trochi staran-naść palicyjnuju, daŭ siakija-takija abiacanki ū školnaj sprawie i ū ziamielnaj reformie — zdawałaśia-b, što ūsio budzie ū paradku. Adnak heta tolki maneŭr pry adstupleńni. Fakty haworać zusim što inšaje.

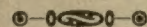
Žond ciapier apracoŭwaje ziamielnuju reformu pa katoraj biełarusam tak-sama ni-čo-ha nie dastaniecca, a tolki *chitrej* buduć słać da nas usio bolejšy dy bolejšy asadnikaŭ. Adčynieńnie biełaruskaj szkoły abstawili taki-mi trudnaściami, što dumajuć adbić usiakuju achwotu da ich u biełaruskaha sielanina. A kali-b nawat biełarusy i pieramahli hetyja trudnaści, to jašče wialikaje pytańnie, ci szko-łu biełaruskuju adkryjuć, bo jak piša endecka-

ja hazetka „Głos Wileński“ Nr. 8, biełarusy padpiswajučy deklaracyi ab adčynieńni rodnej školy, hetym samym dziaciej wučyć nia bu-duć, značycca biełaruskaj szkoły nie atry-majuć.

Cikawaja tak-sama była hutarka ū Wilni pa lekcyi p. Turkoŭskaha, jaki wykładaŭ ab nacyjanalnych adnosinach na „Kresach“. A p. Turkoŭski — heta načalnik usich „paŭ-šechnych“ szkołaŭ na Wilenščynie — dyk pry jaho „wysokaj“ asobie wiałasja hetaja hutar-ka i jana maje swajo značeńnie. Ab čym-ža tam hawaryłasja? Hawaryłasja ab tym, kab „praŭdaju ci niapraŭdaju zdabyć 20 polskich padpisaŭ“, i tady ūžo nia budzie szkoła biełaruskaja, ale szkoła miašanaja polska-biełaru-skaja! Wot da čaho my dażyli — praŭdaju ci niapraŭdaju, ale na biełaruskuju szkołu nie pazwolić! Sabrać 20 polskich dziaciej, — i ka-niec, biełaruskaj szkoły nia budzie. Pry heta-kaj palitycy što budzie dzieicca ū našym školnictwie na wiasnu — ciapier nawat zha-dać trudna! Tady budzie pawodle toj biełaruskaj prykazki: „choć radzi, a dawaj“ — 20 polskich dziaciej, bo hetym možam zatar-masić biełaruskuju szkołu.

Sapraŭdy dziūnyja maneŭry robić polska-ja palityka pad naciskam biełarusau, litoŭcaŭ i ūkraincaŭ. Pabačym moža išče cikawiejšyja maneŭry — tolki, kab nacisk hetych naro-daŭ što-raz to macniejšy...

S. K—i.



Ale, reč zrazumielaja, najbolšaje značeńnie Skar-ynaŭskija drukarki mieli dla dalejšaha raźwićcia biełaruskaha drukarstwa i biełaruskaj kultury.

Maju na dumcy „Katichisis“ Symona Budnaha, wydany ū Niaświży ū 1562 h. i „Ewanhielijskie“ Bazy-la Ciapinskaha biez abaznačeńnia hodu wydańnia.

Niaświżski „Katichisis“ źjaŭlajecca wyraznym naśledawańniem Skarynaŭskich drukau, jak z boku wonkawaha, tak i idejnaha.

Litary, jakimi nadrukawana bolšaja časć „Kati-chisisa“, takija-ž, jak i ū Skarynaŭskich praŭskich drukach. A iznoŭ litary, jakimi nadrukawany pradstoŭi taho-ž „Katichisisa“, takija, jak litary Skarynaŭskich drukau wileńskich.

Jasna, što Symon Budny, aŭtor „Katichisisa“, ci mo' wydaŭcy jaho, zakazwajučy litary, jak uzor dawali litary Skarynaŭskich drukau.

Nia mienšy tak-ža ūplyŭ mieli drukarki Skaryny i na idejny bok „Katichisisa“.

Knižka hetaja nadrukawana tak-ža pa biełarusku i z padobnymi pradstoŭijami.

Woś dla prykładu nikatoryja miejsy z jaho: „Dokončana jest sija kniha zowiemaja Hriečeskim

jazykom Katichisis... Bohu ko čti i pospolitym lu-diem jazyka ruskaho k nakazańju i dobromu na-uceniju... Kotoroje wiery jesi ty? Christianskoje wiery. Što winien oumieti Christianin? Čotyri rie-či umieti, i wodle toho žiti majeć“.

Jewanhielle Ciapinskaha tak-ža šmat u čym za-ležnaje ad Skarynaŭskich drukau biespasredna, abo pry pasrednictwie niaświżskaha „Katichisisa“. Nadru-kawana jano biazumoŭna tymi-ž litarami, što i „Ka-tichisis“, bo tak jak jon, padobnaje da drukau Skar-yny i tyja-ž, što i „Katichisis“, maje roźnicy ad he-tych-ža drukau.

Aprača hetaha, ū Jewanhielli Ciapinskaha spa-tykajucca wialikija litary ū ramkach, što i ū Skary-naŭskich wileńskich drukach, na pačatku raździelaŭ i ū zahałoŭkach. Litary hetyja, widać, żyćcom pieraj-šli ū drukarniu Ciapinskaha.

Jewanhielle Ciapinskaha nadrukawana tak-ža pa biełarusku. „Jewanhielijskie, — kaža sam Ciapinski, — wubohoj mojej drukarni otmienie wydrukowano“. Čas wydańnia niawiedamy, ale ū koźnym wypadku niezadoŭha pašla „Katichisisa“.

Maskoŭskija drukary: „Moskwitin“ Iwan Fiodo-

ČAS.

Hodzi! My doŭha ciarpieli
My doŭha chadzili ŭ jarmie,
Krywioju ziamlu paliwali
Sotniami hnili ŭ turmie.

Čas nam zdabyć sabie dolu,
Poŭnymi dychnuć hruźmi,
Pa wieku niawoli i ździeku
Znowu zażyć ludźmi.

Choć sonca schawałaś za chmary,
Nia zhinuŭ krywicki jšče rod,
Žywie jašče našaja mowa
Žywie jašče naš i narod!

Čas prad błałhimi panami
Nam haławy nia chilić, —
Dawoli ŭžo swarak miż nami
Hodzi kraj rodny hubić!

Čas ŭžo nam, braćcia, jasnacca
Dla ščaćcia swajej starany —
I pakazać ŭsiamu świetu,
Što my swajho kraju syny.

N. Żalba.

* Katalickaja misyja na Biełarusi.

Apošnim časam duża zacikawiła biełaruskaje katalickaje hramadzianstwa wiestka ab stwarenńi ordenu jezuitaŭ haliny ŭschodniaha abrađu dzieła pašyreńnia siarod prawasłaŭnaha žycharstwa na Biełarusi dumki ab zlučeńni z Rymam.

Nam, biełarusam - katalikom, hetaja wiestka, здавалася-b, pawinna być duża miłaja; adnak-ža, kali my ŭhledzimsia ŭ istotu jaje, — to z wialikim prakananńiem śćwiardžajem, što praca hena pojdzie namarna, bo prahrama pracy śmiarotna supiarečna z psycholohijaj prawasłaŭnaha Biełarusia.

row i Biełarus Piotr Mścislawiec — u 1564 h. z Maskwy pierachodzić na Biełaruś i ŭ Zabłudawie, karystajuć z prychilnaści hetmana Ryhora Chadkiewiča, ŭ 1569 h. drukujuć „Jewanhielije“. Biażeństwa hetych drukaroŭ nia ŭ inšy kraj, ale ŭ Biełaruś, biełaruskaja narodnaść adnaho z ich, a tak-ža prychilnaść da drukarska-wydawieckaj sprawy hetmana — biazumna świedčać ab wialikich upływach Skarynaŭskaj pracy i ab jaje značnym pašyreńni.

Dalej bačym, što Piotr Mścislawiec pakidaje Zabłudau i pierabirajecca ŭ Wilniu, dzie ŭ 1575 h. u drukarni bratoŭ Kuźmy i Łuki Mamoničaŭ pradaŭžaje drukarskuju pracu, prarwanuju Skarynaj.

Takim čynam Skarynaŭskaja drukarskaja ideja, pakinuŭšy ślady ŭ Maskwie i ŭ biełaruskim Zabłudawie, wiarnułasja iznoŭ u Wilniu, jak u centr biełaruskaj kultury, i pačala dalej ćwiści i raźwuwacca. Drukarnia Mamoničaŭ, jakaja šmat što z drukarskich pryładaŭ atrymała ŭ spadku pa Skarynie, ŭ kancy XVI st. raźwuwaje šyrokuju i roznarodnuju wydawiecka-drukarskuju dziejalnaść. Mamoničy drukujuć knižki nia tolki dla Biełarusi, Litwy i ŭkrainy, ale tak-ža dla Maskoŭščyny i dla paŭdzionnych sławian.

Hraŭ ŭładysłaŭ Pušłoŭski dzieła hetaj mety achwiarawaŭ jezuitam pałac u Albertynie (Słoniński pawiet, na linii železnaje darohi Biełastok — Baranawičy), ŭ jakim jezuita pačynajuć pasialacca, kab skora pačać katalickuju (ci tolki? — mnie zdajecca što i polskuju) prapahandu siarod prawasłaŭnych biełarusiaŭ.

Ci rezultaty pašyreńnia katalickaj prapahandy pa namiečanj, a nat' užo pačataj prahramie, buduć karysnyimi dla katalictwa? — Heta skaža budučynia.

My siańnia pawinny hawaryć ab hetym, što jość, što ŭžo zrabilasja. Albertyn — heta miejsca, jakoje akružana jość biełaruska-prawasłaŭnym moram. Da hetaha nieabchodna treba dać, što hetaje biełaruska-prawasłaŭnaje mora jość świedama ŭžo biełaruskim i prajaŭlaje swaju dziejalnaść u biełaruskim adradźenskim ruchu. Značycca, zhodna z lohikaj, nieabchodnaj to-ż jość, u pašyrafni siarod prawasłaŭnych biełarusiaŭ katalickaj prapahandy *biełaruskasć*.

Ci hetak jość? Pabačym.

Pakul-što dwuch tolki jezuitaŭ (adzin Francuz i adzin Palak) pryniało ŭschodni abraď. Adnosna ichniaje biełaruskaje wiedy — siańnia hawaryć budzie nat' duża śmiešnym.

Što datyć Francuza, to ja prakanany, što ŭ budučynie mo' jon nat' byŭby apostalam siarod prawasłaŭnaj Biełarusi, pašyrajuć katalicyzm i hetym samym nie piarečuć światoj biełaruskaj idei — Adradźeńniu. Ale-ż heta nie da ździejsnieńnia, bo polski ŭrad zaraz-ža adstawiŭ-by hetaha apostala da Paryža, jak element „szkodliwy dla państwowośći“. Adnosna jezuita Palaka, to ci-ż moža tut być niejki sumliu, što hety „towarzysz Jezusowy“ zaraz-ža paćnie hałasieć: „Niema Polski bez Kresowl...“

Pašla Kuźmy i Łuki Mamoničaŭ raźwivaŭ pracu swaich papiarednikaŭ syn Kuźmy, Lawon Mamonič, katoraha wydawieckaja dziejalnaść pakidaje značnyja ślady jašče ŭ pieršaj pałowie XVII st.

Pobač z drukarni Mamoničaŭ, pad upływam dobraha pačatku Skaryny, ŭ Wilni paŭstawali inšyja. Tak, naprykład, ad 1585 h. da 1604 h. pracawała tut užo drukarnia katalickaja, ŭ 1596 h. — drukarnia carkoŭnaha bractwa, ad 1608 h. da 1628 h. — drukarnia Sw.-Trajeckaha manastyra, ad 1611 h. da 1652 h. — drukarnia Sw.-Duchaŭskaha manastyra ŭ Wilni i ŭ Jeŭi, (kala Wilni), drukarnia ŭ Łosku, Mahilowie i inš.

Usie hetyja drukarni na praciahu jakich 75 hadoŭ (1574 — 1650) wydali, jak kaža prof. I. Swienickij, 110 kni, katoryja dajšli da nas. A treba wieść, što ŭsia hetaja paźniejšaja ŭ našym kraju wydawiecka-drukarskaja dziejalnaść jość zapraŭdy dzicia idej Skaryny, bo badaj usia jana nosić na sabie ślady Skarynaŭskich drukau, jak z boku wonkawa-techničnaha, tak i z boku idejnaha, ci źmiestu.

Ale na hetym nia spyniajecca značefnie Skaryny na poli kultury biełaruskaj i ahałam krajowaj.

Dziela wyżejśaha, dazwolu sabie zapytacca: — jakaja karyść z henaj pracy jezuitaŭ dla katalickaści, a razam z hetym, — jakaja karyść dla Biełaruskaści?

Ćwierdźačy heta — ja nie kažu — što Palak niazdolny być katalickim misyjanerem, naadwarot, jak koždy katalik, tak-sama i Palak, moža być i jość užo im. Majem duža jaskrawyja prykłady, jak karysnyja jość dla katalickaści misyjanery palaki ŭ Rodezii, ale-ż heta ŭ Afrycy.

Kali-b Biełaruś była na Marsie, to ja-by hetaha nia pisaŭ, ale, kali Jana jość u siaredzinie Eŭropy, — to abawiazkam kożnaha świedamaha Biełarusa jość — jak maha baranicca ad misyjaneraŭ polskaha pachodźańnia, bo jany razam z katalickaściami niasuć śmierć biełaruskaści.

Ciapier bole ab Albertynie.

U Albertynie niama katalickaha kaścioła — tut zaradnyja jezuity pierarabili zaraz-ža harodniuju altanu na kaplicu z łacinskim nabaženstwam, addzialajučy pry hetym maleńkiju kapličku ŭ siaredzinie „wialikaj“ dzieła nabaženstwa ŭschodniaha abrađu.

Woś, u hetym padziele kaplicy mieścicca, jak haworycca, ŭwieś „zahadačny punkt“. Dapuścim, što hety padzieł kaplicy jość wyrażeniem Roppaŭskaha biritualizmu, to tady pašto ŭ prawasłaŭnym mory wialikšaja kaplica z łacinskim nabaženstwam, a mała-ja—z nabaženstwam ŭschodniaha abrađu? Heta-ż užo adkryty zahawar na ŭschodni abrađ, bo praca jezuitaŭ paświačana prawasłaŭnym biełarusam nia dzieła žniščeńnia ich ŭschodniaha abrađu, a dzieła ūnii z Rymam. Heta-ż adkrytaja łacinizacyja. A treba zrozumieć, što heta duža niebiašpiečny krok, bo łacinizacyja ŭschodniaha abrađu na Biełarusi rozumiejecca, jak synonim polskaści. Chto-ż tady pastuchajeć jezuitaŭ? Jakaja karyść katalickaści?

Peŭnym jość, što dzieła pašyreńnia katalickaj prapahandy siarod prawasłaŭnych Biełarusaŭ, jak heta zaŭsiody robicca, jezuity-misyjonery buduć zakładać školy. Jasna, što pieradusim hetyja školy buduć — katalickimi, ale jakaja mowa budzie ŭ hetych szkołach wykładowaj — to heta tajnica. Bo kali wykładowaj mowaj budzie — biełaruskaja, to polski ŭrad začynić školy, a jezuitam misyjanerom pakaža darohu... Kali-ż wykładowaj mowaj u jezuitskich szkołach budzie mowa polskaja, to chto z Biełarusaŭ paśleć dzieciej u takuju školu, chiba tre' budzie wypiswać z Halicyi, jak heta praktykuje wilenskaja katalickaja duchoŭnaja seminaryja.

Z druhoha boku — misyjaner Francuz wykładać pa biełarusku chiba-ż tak chutka nia zmoža, a misyjaneru Palaku nie dazwolić wykładać pa biełarusku jahony dziki šowinizm, bo jon prawasłaŭnaha biełarusa ŭvažaje za takoha-ż samaha palaka, jak sam palak, tolki abdaronaha historyjaj inšaha abrađu wie-ry. Adzin wychad astaŭsia: ŭziać da jezuitskich szkołaŭ dzieła wykładańnia pa biełarusku, ahientaŭ defenzywy, jak heta zrabili polskija wučycielskija seminaryi ŭ Wilni.

Wyšej skazany ja nie piareču, što jezuit Palak patraścić pryswoić sabie čuży abrađ i pakachać jaho jak ułasny, — ale z prakanańniem ćwierdžu, što jezuit Palak nie patraścić być misyjanerem siarod prawasłaŭnaha nasialeńnia Biełarusi, bo jon biazupynna budzie śnić ab hranicach z 1772 hodu — a hety son, heta śmierć biełaruskaści. Dzieła wyżejśaha, biełaruskaje katalickaje hramadźianstwa ŭvažaje Albertyn za toj fort, z jakoha buduć raźlatacca pa ŭsiej Biełarusi, zamiast katalickaści, bomby polskaści.

Adhetul adnosiny našy da pracy jezuitaŭ u Albertynie — pawinny być jasnyja. **Fr. H—č.**

U jaho kulturnaj dziejalnaści jość asabliwyja ryski, na jakija tak-ža musimo tut źwiarnuć uwahu.

Fr. Skaryna swaimi kniżkami kinuŭ u biełaruskuju ziamlu ziernie biełaruskaj **narodnaj** kultury i ziernie lubowi da swajho kraju i narodu. Jon pieršy aśmieliŭsia parwać z biazdušnaj stara-sławianščynaj i źwiarnuć wočy našaha narodu na jaho narodnuju żywuju mowu, a hetym samym i na jaho duchowyja bahaćci. Hetkaj idejaj Skaryny kormicca i siańnia Narod Biełaruski i maje jaje za puciawodnuju zorku swajho adradźeńnia.

Skaryna praz swaje kniżki kidaje ŭ biełaruskuju dušu ziernie dobra zrazumiełaha **demokratyzmu**: iści ŭ narod i pracawać dla dobra „ludu pospolitaho“. Jon pieršy prystupiŭ da kulturnaj pracy, majučy na woku najšyrejšyja i najciemniejšyja biełaruskija siałanskija masy. Raskryć dušu narodu i paklikać jaje siły da žyćcia — było metaj pracy Skaryny. A dumki hetyja našaha drukara świeży i ciapier: i my siańnia nie da čaho inšaha imkniemsia.

Skaryna swaimi kniżkami daŭčaje Biełaruś da ahulna-eŭrapejskaj kultury. Jon pieršy ŭ nas uwodzić paniaćcie ab siami swabodnych nawukach, katoryja ŭ XVII st. raźwilisia ŭ nas jak naležycca.

Znajomić tak-ža Skaryna Biełaruś i ahułam z intelektualnaj pracaj Zachodniaj Eŭropy. Tak, naprykład, jon pieranosić na biełaruski hrunt modnuju ŭ toj čas zahranicaj nawuku ab prawie: „zakony i prawa, — jak sam kaža, — imiže ludie naziemli **sprawowatisia imajuć**“. Woś što ab hetym Fr. Skaryna hawora ŭ pradstoŭi da knihi „Wtorozakonije“: „Potreba tież wiedati, iže Zakon ili prawo raznoličniasia otludiej nazywajeć. Jedinoje pospolitoje (jus naturale) ponieže ot wsiech narodow pospolitie sobludajemo jest... Druhoje prawo jazyčeskoje (jus gentium), ot mnohich ibo jazykow uchwaleno jest... Niekoježe prawo Ricerskoie ili wojennoje ježe na wojnie sobludajemo bywajeć... Inoje pak prawo Miesćeskoje inoje morskoje, a inoje kupiečkoje“.

Słowam, Fr. Skaryna, jak wialiki kulturnik, daŭ Biełaruskamu narodu ŭsio, što moh, a moh duža mnoha, bo paklaŭ asnowy i zraby pad narodny biełaruski dom, budawańnie jakoha siańnia Biełaruski narod, pawodle ŭzoraŭ swajho wialikaha syna, i wia- dzieć dalej.

KANIEC.

DA NAS PIŠUĆ.

OJ, TY DOLA!

Abramaŭščyna, Świancianskaha paw. Usio tut widać u Woistamie kulhaje: pastarunak, hmina i škola,—a moŭa dzieła taho, što nami niama kamu cika-wicca, aprača palicyjantaŭ, katorych nahnali aŭ cely pluton. Pahladzieli-b na našaje i biez taho horkaje żyćcio, jak my żywiom, što maim. Niaŭžo-ż tolki palicyja nam daść ščasće, abo jany prysyłaŭca pilna-wać našyja ziamlanki — lisija nory ad bandyckich napadaŭ? Nia maje ad ich lištaści ni čaławiek ni skaci-na: to sabaka prawiniŭsia — pratakoł, komin nie-pabielany — pratakoł, studnia nieŭparadku — pratakoł i h. d. Tolki i żywiom adnymi pratakołami, dy areštami i padatkami. A kab ŭjawiŭsia jaki dobry čaławiek — z uradaŭcaŭ pamoh-by dajści, kab nam dapamahli pabudawać chaciny, zawiaści siakuju-takuju haspadarku, pamahli-b nam wybracca na świet z ziam-li — z hetych lochaŭ-jamaŭ, u jakich my prosta hni-jom, razam sa skacinkaj, kali čto maje. Hetaha ni-choť nia widzić i heta nazywajuć „brudam“, a nas „bydłam“. Kali heta čas pryjdzie i zdziejśniacca abia-canki: „wolnyja z wolnymi“? Ale pokul-što ŭ nas, aprača panaŭ, nihto nia maje woli, a my astajomsia wolnymi i roŭnymi z bydłam, nawat dla tych, kaho my kormim i płacim pensyi. Kali skončacca ździeki nad nami?

W i a s k o w y .

BIELARUSAM NA POŠCIE NIAMA MIEJSCA.

Ławaryški, Wilenskaha paw. Żychary Ławary-šak i druhich najbliŭszych da Ławaryšak wiosak zachacieli adkryć paštowuju ahienicyju. Zhawarylisia wiel-mi achwotna, tym bolš, što na miejsy znajšoŭsia čaławiek, Jan Paźniak, byŭszy paštawik u Subotnikach, a ks. probašć dawaŭ darma pamieškaŭnie pad hetu ŭstanowu. Apadatkawaŭšy siabie dabrawolna, kab naniać paslanca nasić poštu, wybrali delehata i pašli ŭ Wilniu. Zdawałasja što sprawa chutka skončycca pa-

mysna. Hdzie tam! Kali naš delehat ad hramady paj-šoŭ da Dyrekcyi Pošt i Telehrafu ŭ Wilni i padaŭ prašeŭnie ab adčynieŭni paštowaha ahienstwa ŭ Ła-waryškach i začwierdzaŭni na kiraŭnika paštowaj ahienicyi p. Paźniaka, to z wialikim zdziuleŭniem pa-čuŭ ad načalstwa, što p. Paźniak nia moŭa być pašto-wym ahientam, bo jon zapisaŭsia da biełaruskaj par-tyi. Što na heta moŭna było skazać: ci heta načal-stwa durnoje, ci mo' prykinułasja takim? My ab he-takaj biełaruskaj partyi nia čuli; wiedajem tolki, što jość biełaruski narod, u katorym mohuć być, jak i ŭ koŭnym narodzie, roznyja palityčnyja partyi. Spra-wa tut adnak u tym, što p. Paźniak byŭ paštowym ahientam u Subotnikach. Majuły šmat prykraściaŭ z hminaj jon ad hetaj pasady adroksia. Kali adnak-ŭza hmina, nie znachodziaćy sabie kandydata, iznoŭ pa-prasiła Paźniaka zaniać heta miejsca i padaŭ padaŭnie da Dyrekcyi Pošt i Telehrafu ŭ Wilni ab jaho začwier-dzaŭni, to hminie Dyrekcyja adkazała tak: „p. Poŭ-niak jako biełarusin reflektować na posadę nie moŭe“. Z hetaj pryčyny była зробlena Bielaruskim Pasolskim Klubam u Sojmie interpelacyja. Widać heta interpela-cyja pamahła, jak choramu kašał. Dyk woś dzieła jakoj pryčyny ŭ Ławaryškach pošty niama i dahetul. Tak sprawa pokul što stać u Ławaryškach. A woś u susiednim miastečku, Mickunach, dyk tam susim inačaj: ahienicyju paštowuju adkryli ŭ adzin mament, i niadziwa — na kandydata znajšoŭsia palak i, jak sam jon chwaliŭsia, nie aby jaki, a swajak wysokaha polskaha ŭradaŭca p. R. Adnak što-ż z hetaha wyšať? Hety „wialiki“ palak akazaŭsia wialikim zladziejam i paśla niekalki tydniaŭ „urzędowania“ papaŭ na Łu-kiški ŭ turmu. Paśla jaho znajšoŭsia druhi — tak-ŭa „palak“-patryota. Hety to byŭ sprytniejšy zlodziej, bo kali abakraŭ paštowuju kasu — to tak sprytna, šelma, schawaŭsia z hrašmi, što i dahetul nijakija syšćyki jaho znajści nia mohuć. Dyk woś, bratočki, jakija ŭ nas paradki! Kali palak, choć i zlodziej,—jamu pasa-du daduć, a jak biełarus, choć i parađaŭny čaławiek — to jamu pakažuć dźwiery, a z zadu chwiłu. B.

Z MAICH USPAMINAŭ.

(Biełaruski zjezd u Miensku 5-17.XII.1917 h.)

Dumka ab tym, kab sklikać ahulny biełaruski zjezd daŭno żyła pamiŭ biełaruskimi dziejačami. Jašče na pieršym biełaruskim zjeździe 25-27 sakawika (mar-ca 1917 h. była wyniesiena rezolucyja, kab sklikać Bielaruskuju Krajowuju Radu, katoraja ŭziała-b na siabie kirawaŭnie ŭsim krajem. Ale dziakujućy tym pieraškodam, jakija spatkaŭ biełaruski ruch, hety zjezd byŭ adłożany aŭ da apošnich časaŭ, bo nia by-ło jašče stolki sił, kab uziąć na siabie hetu ciazkaju rabotu. Nia było sił u Miensku, nia było ich i na prawincy. Dyj jašče ciemnata narodnaja była wiali-kaja. Worahi biełaruščyny raspuskali roznyja błaŭhija wiestki pra biełaruski ruch, kazali, što heta panskaja dy polskaja intryha, što palaki praz Bielarus dumajuć zawiaści panščynu; ludziej prawasłaŭnych pałochali polskašciu dy polskim karalom, a katalikoŭ prawasłaŭjem dy ruskašciu. Dzieła hetaha ciazka było skli-kać zjezd nia majućy wialikaj siły.

Ale woś zbudziŭsia mahućy ruch pasiarod wa-jennych; pačalisia wajskowyja zjezdy i pieršym takim

zjezdam byŭ zjezd biełaruskich wajakaŭ zachodniaha frontu ŭ Miensku 18-24 kastryčnika. Tut uŭo była paloŭana mocnaja padmuroŭka pad pryšłuju budyni-nu biełaruskaha palityčnaha żyćcia i znajšłasja taja siła, katoraja maŭla-b hurtawać kala siabie ludziej i wiaści dalej pačatuju pracu.

Ahulny biełaruski zjezd byŭ naznačany na 5 śnieŭnia (hrudnia) i byli razasłany pozwy ŭwa ŭsie biełaruskija ŭstanowy, arhanizacyi, wołaści, ziemstwy, harady. Na hetaj naradzie wybrali „Radu zjezdu“, ka-toraja mieła kirawać rabotaj zjezdu; pry wybarach adrazu moŭna było dahledzić, z jakim niedawierjem da zjezdu i da samoj „Rady zjezdu“ adnosilisia na-šyja sialanie. Jany damahalisia wialikaj ličby ŭ hetaj „Radzie“ i kali im ustupali, jany damahalisia jašče bolšaj ličby — im usio chaciełasja dawiedacca, što robicca ŭ hetaj „Radzie“, ci ich časam nie pradajuć. Časam jany nia wiieryli nawat swaim-ŭa, tolki što wy-branym delehatam; jany dumali, što ŭsiaki, čto idzie ŭ „staršyja“, budzie ich pradawać. Kali-ŭ pačalisia jašče wialikija sprečki i swarki za miejsy ŭ „Radzie“, kali padniaŭsia wialiki homaŭ, ci adkrywać prawa-mocny zjezd, ci nie adkrywać, kali jašče pryšli na zjezd worahi biełaruščyny dy prawakatory, katorym chaciełasja sarwać zjezd, to mnohija sialanie, bačućy ŭsio heta, razjechalasia damoŭ...

HINIEĆ NA POŚCIE „KRYNICA“.

w. Huta, Wałożynski paw. Wybraŭ ja chwilinu wolnaha času i prysieŭ z piarom u rukach da čystaj papiery, kab spisać na hetaj papiery ŭsiu swaju kryŭdu i pierasłaŭšy ŭ redakcyju „Krynicy“, pažalicca prad swaimi bratami Biełarusami. Skażycie, maje wy bratki, dzie šukać praŭdy?

Skora budzie try hady, jak ja wypiswaju swaju rodnuju hazetu „Krynicy“. I tak mocna ja palubiŭ jaje, za toje, što jana baronić prawy našaha sielanina, prysyłaŭ jamu roznyja parady haspadarčyja i pakazwaje darohu da lepšaha žyćcia. Što ja palubiŭ swaju rodnuju hazetku „Krynicy“, dyk tut reč zrazumiełaja—bo kožny čaławiek, poŭnaha rozumu, pawinien šanawać i lubić usio toje, što jamu rodnaje i kožny toj, kamu darahaja swaja rodnaja sprawa, pawinien čytać našu hazetu „Krynicy“.

Lublu jaje čytać, adnak, niešta jana da mianie nia prychodzić. Skażycie, maje wy bratki, dzie heta jana bładzić?

Što treba było ad Nowaha Hodu atrymać 13 numaroŭ, to ja atrymaŭ ledź 4-ry, heta znača: Nr, Nr. 1, 4, 5 i 7-my. Rabiŭ zapytaŭnie ŭ Redakcyi, atrymaŭ adkaz, što hazeta mnie wysyłaŭceca akuratna. Wi-dać hinieć „Krynica“ na našaj poście.

Pajšoŭ ja adumysna na poštu zawić paštaru, kab nie marnawaŭ maich hazetkaŭ, dyk jon kaža, što dzieci prychodzić z Huty i zabirajuć „Krynicy“. Na adychodzie paštar zatrymaŭ mianie i kaža, što ciapier budzie addawać jaje samomu adresatu. Pašla hetaha pačaŭ ja sam chadzić na poštu, kab atrymać „Kryn.“, aŭ jaje jak niama, tak niama. Paradźcie, što rabić?!

Jazep Andruškiewič.

WYRODNYJA BAČKI.

w. Lawonawičy, Kažoŭskaj hm., Słonimskaha paw. Žonka žychara Ŭładziuka Asipowiča, Antola, ŭ lutym miesiacy mieła zaraz dwoje dzieć, jakim bački byli wielmi nia rady. Dyk što-ż jany robić?

Tymčasam delehataŭ prybywała što raz to bolejš i bolejš i woś 7 śnieжня prawadzy zjezdu pastanawili adkryć užo prawamocny zjezd. Praciŭnikaŭ było mała i zjezd byŭ adkryty wiečaram a 8 hadz. u haradz-kim teatry. Ludziej byŭ poŭny teatr. Prywitaŭniaŭ było stolki, što ich nie mahli prasluchać praz doŭhi abieda i musili ŭ kancy prarwać, kab prystupić da jakoj waźniejšaj raboty. Witali zjezd palaki, żydy, ŭkraincy, rasiejskija partyi. Usie wyskazywali swaje žadaŭni lepšaje budućni dla našaj Biełarusi. Ale woś wystupiŭ niechta z łatyšoŭ dy pa swaim niby-to prywitaŭni skazaŭ, kab skinuć biełaruski nacyjanalny ściah. U adkaz jamu ŭznialisia kryki: „won jaho, hani“ i łatyš musiŭ skončyć swajo „prywitaŭnie“. Stary hienerał Aleksiejeŭski, padyšoŭšy da ściahu, pacaławaŭ jaho, a adzin sielanin doŭhi čas wykrykiwaŭ: „niachaj żywie Wolnaja Biełaruś“, „niachaj żywie biełaruski nacyjanalny ściah“, za im kryčeli ŭsie deputaty i publika.

Pašla adkryćcia zjezdu pačalisia iznoŭ roznyja hutarki dy swarki, a najbołš pamiż prawymi dy lewymi socyjalistami, heta znača i pamiż biełaruskimi mienšewikami i bałšawikami, katoryja nijak nie mahli zyjśćcia pamiż saboj: jakim sposabam kirawać Biełaruśsiu, ci „sawietami“, ci adnej Centralnaj Rada. Dy nat' nia možna było paznać, čaho choć adnyja, a čaho druhija i ŭ čym jany roźniacca.

Kliknuli babku — žonku Klemansa Krywickaha, kab jana pakupała dzieć, jakaja achwotna pryjšła na ŭrodziny. Pakupała małyja dziećki dyj kaža, što treba ich spielanaci, a maci adkazwaje, što nia treba, nia-chaj tak buduć. A treba wam skazać, što hety Ŭładziuk Asipowič niadaŭna pastawiŭ wialikuju, nowuju chatu, jakoj jašče nia končyŭ, a pokul što żywie ŭ kuchni.

Dyk woś, babka pakupała dzieć i pajšla damoŭ, bo jana starannaja haspadynia. Maci-ż, jak asta-łasias adna z dziećkami, kaža da staršaj dački, kab jana wyniasła ich u chałodnuju chatu, kab nia čuć ichniaha kryku. Taja pastuchała i zrabiła. Tam jany jak pabyli hadziny try, jak pakryčeli dobra, tady ich wiarnuli nazad. Heta šmat paškodziła im, bo adno niešta na druhi, ci na treci dzień, addało Bohu dušu. Zrabili trunačku, ale dla adnaho—zawialikuju, dyk pałażyli niażywoje dziećatka ŭ trunu i wyniašli ŭ chałodnuju chatu, kab jano tam pačakała druhoha dziećci, jakoje, jak na złość, było zdarowieńkaje. Adnak jaho užo maci nie karmiła i nie dawała ssać, bo chacieła, kab i jano pierawiałosia. A kab nia čuć, jak jano kryčyć z hoładu, dyk wyniašli jaho ŭ chałodnuju chatu i pałażyli ŭ trunu razam z trupam. Tam jano było dwa dni, a nakaniec i jano wyprastałas, na radaść baćkom.

Bratočki wy maje, ci hetak dzie ludzi robić? Żwier i toj hatoŭ umiarki za swajo rodnaje dzieć!

Kamar z Dziatława.

ŚWINIA ČAŁAWIEKA ZJEŁA.

Porazawa, Waŭkawyskaha paw. Zapraŭdy tak było. Bačycie, 26 lutaha h. h. u wioscy Harnastajewi-čy, ad Porozowa jakich wiorstaŭ 5, dwoje ludziej, adzin Lewasiečko, a druhi Hryško, zadumali sabie dobra prawiaści zahawiny. A što zadumali, to zrabili. U chacie Lewasiečko sabie zyjšliśia, dyj dawaj wypi-wać. Jak tam dalej było dobra nia wiedaju. Čuŭ, što na ranicy — hdzie chto siadzieŭ, tam i loh. Dačka

Da lewych pašla daŭčyliśia tak zw. „obłastniki“. Treba wiedać, što zjezd byŭ sklikany praz dźwie sil-nyja arhanizacyi. Adna — heta Centralnaja Wajsko-waja Rada, a druhaja Obłastny Kamitet pry sialan-skim zjeździe ŭ Pietrahradzie. Pieršaja, jak užo my kazali, sklikała na 5 śnieжня, a druhaja — na 15. Dzieła hetaha i zjezd ciahnuŭsia nadta doŭha, bo mu-sili čakać aŭ da 15, kab užo ŭ poŭnym liku prystu-pić da raboty. Hetyja obłastniki daŭniej biełaruskaj sprawaj nie zajmaliśia, jany kryčeli, što Rasieja pa-winna być „niedielimaja“ i što nijakaj Biełarusi niama. Ale kali im zalili za skuru sała bałšawiki, kali razy-šliśia čutki, što Biełaruś majuć dziać i častka jaje moža adyjšci da Polšcy, častka da Litwy, to tady j jany užo przyznali, što „Biełaruś jość“ i što jaje treba ratawać. Ale ratawać jany namierylisia pa swoj-mu: nie addawać Biełarusi ni Palakam, ni Niemcam, ni Litwinom, a addać jaje Rasiei z jaje kulturaj. Kul-tury biełaruskaj jany badaj što nie przyznawali i nia widzieli nijakaj patreby ŭwodzić biełaruskuju mowu ŭ palityčnaje žyćcio. Jany nadta nia lubili palakoŭ i na ich tak uzjelisia, što ŭstuchaŭšysia niaraz zda-wałasias, što aproč palakaŭ Biełaruś druhich praciŭni-kaŭ i nia maje. Hetyja obłastniki przywiazli z saboj nat' hrośaj z Pietrahradu i dawali ich sialanam na jezu.

Lewasiečko pajšla sabie z kudzielaju; čuży čaławiek, katoraha ja užo nazwaŭ Hryško, tak-sama byŭ wywałočany da siabie swajeju żonkaju, astaŭsia ŭ chacie adzin haspadar, Lewasiečko. Wiedama, pa takoj doŭhaj papojcy ŭsiaho narabili ŭ chacie, h. zn. ja chaču skazać, što chatu zapaskudzili wymiatami i t. d., a haspadar, katory lažaŭ na wuzieńkaj łaŭcy, musiŭ zwalicca na ziamlu.

Treba było niaščaściu, što haspadar trymaŭ u chacie parsiučka. Hety parsiučok, kali užo ŭ chacie, aproč lažačaha na ziamli haspadara, nikoha nia było, dawaj jeści ŭpierad blawoki, a pašla, widać, ad blawokaŭ apjanieuŭszy — pačaŭ jeści wucha haspadara i wyjeŭ da samaj kości, prahryz żyłu kala wucha, tady, widać, napiuŭsia jaŭŭe dobra krywi haspadara, a čaławiek sabie lažaŭ i ledź zipaŭ. Pryjechaŭ felčar z Porazawa i dawaj kamforu zapuskać. Ale dzie tam! Nie prajšto hadziny, jak naŭ Lewasiečko, 50 letni čaławiek, Bohu dušu addaŭ. Pašla hetaha ludzi dawaj razwažać, što bačka, katory żyŭ pa ŭswiniačamu, ŭswiniačaj ŭmierci pamiar. Moža heta i praŭda.

Michał z Porazawa.

Hutarki ab haspadarcy.

Čas padumać ab seradeli.

Seradela — raŭlina adnahadowaja. Jaje siejuć na korm dla żywioły i dla ŭhnaŭnia ziamli.

Seradela možna wysiawać čystuju, adnak wyhadniej padsiawać jaje pad chleb — żyta, abo jaraWyja — jačmień i awios. U hetym wypadku, pašla ŭborki chleba seradela družna raŭziwajecca i k woŭsieni daje mnoha kormu. Seradela woŭsieńniu možna skasić na siena, možna jeju karystacca jak wypasam dla żywioły, a astatki na zimu zaarać, kab ŭhnaić pole.

Tak jak i łubin seradela dobra raŭcie na koŭnaj ziamli. Waŭna tolki kab ziamla nia była mnoha zarosŭaj dzikaju trawaju.

Pry pasiewie seradeli ŭ čystym wyhladzie wysiawajuć na dziesiacinu 3 pudy. Pry pasiewie pad żyta ci pad druhija chłaby — 3-4 pudy. Seradela mała baicca marozaŭ, zahetym jaje treba sieić čym raniej.

Biełaruskaja ahranamičnaja stancyja padsiawaje seradela pad żyta pa apoŭniamu rastajučamu ŭniehu. Mokraja ziamla ŭciahwaje ŭ siabie nasieńnie i jaho nia treba zabaranoŭwać. Pry poŭnim padsiawie nasieńnie seradeli nieabchodna zabaranoŭwać. Moŭna seradela pa życie siejać i radawym siajnikom.

Pry pasiewie seradeli ŭ čystym wyhladzie, nieabchodna ŭwaŭna dahladać za raŭwićciom ŭškodnaj trawy. Sprawa ŭ tym, što seradela spačatku raŭziwajecca pawoli i trawa moŭa jaje zusim zahłuŭŭyć. Kali dzikaja trawa i ziele začwiuć, treba ich wypałać abo skasić. Pašla hetaha rost ziella pamienŭwajecca, seradela z siaredziny leta pačynaŭe dobra raŭci.

Na biełaruskaj ahranamičnaj stancyi seradela z dziesiaciny daje 160 pudoŭ siena i 46 pudoŭ nasieńnia.

Kali seradela wysiawajecca na papary, tady jaje za tydni dwa da pasiewu żyta, zaworwajuć.

Doŭledy pakazwajuć, što zaworanaŭe ŭ papary seradela pawyŭŭaje ŭradŭaj żyta tak-sama, jak i 2 tys. pudoŭ hnoju.

Kali seradela zaworana pad jarynu, ŭ takim wypadku dobra pašla jaje pasiejać bulbu, karniapłody i h. d.

Koŭny haspadar pawińien kłapacicca, kab u swajej haspadarcy raŭwiaci nasieńnie seradeli. Dla hetaha siena seradeli treba abmałacić ci prosta strachnuć, ad čaho wysypłecca nasieńnie, jakoha chopić dla pasiewu. Tak-sama wyhadna i pradawać nasieńnie seradeli.
(„Saw. Bieł”).

Woŭ hetyja ludzi zadumali sami wiaŭci biełaruskiju robotu, kab wyrwać jaje z ruk Wajskowaj Rady. Bo Wajskowaja Rada, choć i dawoli „maskoŭskaja”, ale ŭsioŭ-taki przyŭnaŭe mowu i kulturu biełaruskiju i hatowa jaje ŭwiaŭci ŭ życie.

Kali pačaŭsia zjezd, to obławstniki ŭsio kryčeli, što zjezd nieprawamocny, što jon nia maŭe prawa ničoha rabić, pakul nia przyjeđuć delehaty, wyklikanyja praz ich na 15 ŭnieŭnia. Dziela hetaha zjezd razbiŭsia na komisii i sekcyi i pačaŭ apracowywać materjały dla „bołŭaha” zjezdu.

15 ŭnieŭnia przyjechali nowyja delehaty, pačali razhladacca, miarkawać, kudy przyłučycca; spačatku przyŭtali da obławstnikaŭ, ale pašla atchililisia ad ich. Tady obławstniki pajšli na zhodu z Wajskowaj Radaj i ŭ kancy pahadzilisia; im było dana niekulki miajscoŭ u przydyumie, wybrany nowy starŭŭnia zjezdu i jany supakoilisia. Tady nibyto pačalaŭsia pawaŭŭnaja rabota. Stali wynosić roznyja prajekty i pierŭŭm čynam padniali pytańnie: čym maŭe być Biełaruŭ, ci respublikaj, ci aŭtanomnaj prawincyjaj? Prawaja starana zjezdu, a nawat nikatoryja z lewyh (hrodzienskija) stajała za niezaleŭŭnuju respubliku, a lewaja z obławstnikami — za aŭtanomiju. Kab nia dwoić i tak maŭlyh siŭ, prawaja starana musiła ŭŭtupić i zhadzicca na aŭ-

tanomiju ŭ Rasiejŭskaj dziaŭŭawie, zaznačajućy adnak, što na ruskaj ziamli budzie „ŭstanoŭleny respublikanski ład” i što Biełaruskii Narod maŭe prawa „na samawyznačenie”. I woŭ nočaj z 17 na 18 zjezdam była przyŭnata rezalucyja, ŭ katoraj hawaryłasia, što ŭsia ŭłada na Biełarusi pawińna pierajŭci da *biełaruskich* sialanskich, rabočykh i ŭaŭnierskich rad. Hetaha nie mahli ŭciarpieć tak naz. „kamisary zapadnaj obławci”, jany nie chacieli wypuskać ŭłady z swaikh ruk i dziela hetaha pastanawili razahnać zjezd. Byli ŭwiedzieny ŭłady, przyŭtany dwa braniewiki z kulamiotami, kawaleryja, byli aŭŭstawany čłeny przydyumu i nikatoryja čłeny zjezdu, i pad silnaj achranaŭ (pa 6 ŭłdat na koŭnaha čaławieka) adasłany ŭ ŭtab bałŭawickich komisaraŭ. Tam ich patrymali da ranku, a pašla puŭcili.

Tak końcyŭsia zjezd, katory sabraŭ da paŭtary tysiaćy delehataŭ z ŭŭŭich kutkoŭ Biełarusi.

Zjezd hety przyŭnaŭ aŭhulnyja pastanowy i aŭhulnyja dumki što da losu Biełarusi; a hetyja pastanowy i dumki dalej raŭziwaŭ Wykanaŭćy Kamitet Zjezdu.

W. H.



Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

„Dzień Bielaruskaje Škoły“ ũ Nawahradku. 1-ha sakawika h. h. Tawarystwa Bielaruskaje Škoły ũ Nawahradku ładziła dzień pašwiačony bielaruskaj škole, na jaki złažylisia literaturna-wokalnaja ranica i wuličny zbor achwiar. Dzień hety byŭ pryćročany da Ahulnaha Schodu T-wa. Literaturna-wokalnaja ranica pačalasja roŭna a 1 hadz. u sali tutejšaj pažarnaj kamandy, pa bierahi pierapoŭnienaj bielaruskim sialanstwam i tutejšaj intelihiencyjaj.

Hłybokaje ũražańnie zrabili maładyja wučni tutejšaje bielaruskaje himnazii, poŭnym čućcia deklamawańniem piakniejšych tworaŭ našych paetaŭ, a chor zložany z wučniaŭ taje-ž himnazii pad umiety m kirauńictwam zasłužanaha pracauńika na niwie bielaruskaje ašwiety, p.A. Šumskaha, wykanau najpiakniejšyja bielaruskija pieśni, mnohija z katorych zapisany ũ nawahradzkim pawiecie i jašče dahetul nidzie nie nadrukawany. ũražańnie było tak silnaje, što nikatoryja staryčki sialanie wychodzili z ślazmi na wačoch.

Ahulny Schod T-wa Bielaruskaje Škoły ũ Nawahradku. 1-ha sakawika h. h. a hadzinie 3 staršynia Tawarystwa p. P. Šwiryd adčyniŭ schod, witajučy sabrauščychsia z rozných kutkoŭ Nawahradčyny siabroŭ T-wa ũ liku bołš 200. Pašla dakładu ab dziejalnaści ũradu T-wa, adčytańnia pratakou Nadzorčaje Rady i dakładu ab pačatkawych bielaruskich školach, raźwilaŭsia dyskusija, jakaja padkreśliła z poŭnaj jasnaściu šyrokuju nacyjanalnuju šwiedamaść u masach i jaje biazumoŭnaje žadańnie mieč swaje školy. Z prywitalnaj pramowaj wystupiŭ pašoł Rahula, jaki zaprapanawaŭ Schodu wyrazić haračuju padziaku ũradu T-wa za jaho pracu u baraćbie za bielaruskiju školu. Schod adnahałosna pryłučyŭsia da hetaje prapazyty. Pa pryňaćci rezalucyji, ũ jakoj padkrešliwaŭsia ciažki stan bielaruskaje ašwiety, adbylisia wybary ũradu. Staršynioj T-wa wybrany P. Šwiryd.

Z Radawaj Bielarusi.

Nowy ziamielny kodeks BSSR i ziamielny sud. Da hetaje pary ũ miežach Bielarusi z času jaje pašyreńnia majuć moc dwa ziamielnyja kodeksy, h. z. u wakruhach: Mienskaj, Barysaŭskaj, Babrujskaj, Słuckaj i Mazyrskaj raniejšy kodeks BSSR, a ũ wakruhach: Połackaj, Wiciebskaj, Aršańskaj, Mahiloŭskaj i Kalininskaj — kodeks RSFSR. Adnak, jašče hod tamu nazad zakonadačymi ũstanowami pastaŭlena była na čarhu zadača dla apracawańnia adnaho ziamielnaha kodeksu dla ũsiej respubliki. Praca hetaja wiałasja choć marudna, ale hruntoŭna, bo ũ joj prymali šyroki ũdzieł miesty. Ad ich u centr pasyłałasja šmat karysnych radaŭ, katoryja i wyznačany ũ nowym ziamielnym kodeksie BSSR, jaki z 1-ha krasawika nabraŭ mocy ũwa ũsiej respubliki.

Raniej ũsiaho treba adznačyć, što padmurkam nowamu służyć raniejšy ziamielny kodeks BSSR, bo ũmowy ziamlaŭparadkawańnia ũ daŭčanych da jaje ablaščioch majuć bołš ahulnaha z Mienščynaj, čym z RSFSR. U toj čas, jak abščyna, jakaja žjaŭlajecca adryžkaj pryhonnaha času, da hetaha času maje miesca ũ Rasiei i na joj, hałoŭnym čynam, pabudawany ziamielny kodeks RSFSR, u Mienščynie abščyny

zusim nia było, a ũ daŭčanych da jaje ablaščioch choć i była, ale pastupowa žniščana, dziakujučy ziamlaŭparadkawańniu i sposabam sawieckaje ũłady, jakija nakirawany suproć pieradzielaŭ.

Adnak, na padstawie praktyki, jakaja nabyta ũ praciahu dwuch hadoŭ pry mocy raniejšaha ziamielnaha kodeksu, ũ nowy kodeks uniesiena šmat nowaha. Najbołš karysnej žmienaj žjaŭlajecca pierabudowa struktury ziamielnaha suda.

Kab nadać šparkaści razhladu ziamielnych spraŭ i kab prybliżić ziamielny sud da žycharstwa, skaročan lik jaho instancyjaŭ. Da hetaje pary ziamielnyja sprečki wyrašalisia ũ troch instancyjach, ciapier-ža ich budzie dźwie — rajonnaja i akružnaja ziamielnyja komisii. Na razhlad rajonnaj ziamielnaj komisii buduć padawacca nia tolki sudowyja skarhi ab ziamli, ale i ũsie ŭparadačnyja sprawy, jak sprečnyja, hetak i biazsprečnyja, jakija ũ Mienščynie da hetaj pary ũ rajonnuju ziamielnuju komisiju nie papadali. Aproč taho, ũ komisii buduć dwa pradaŭniki ad žycharstwa, jakoje pawinna samo ũmiarkoŭwać pytańnie ab prawiadzieńni ziamlaŭparadkawańnia.

Pa sprawach ab samačynnnych zachwatach ziamli, ab pieraworcy, pierakosach i patrawach, ab umiašańni ũ sialanskiju haspadarku, a tak-sama ab adabrańni liškaŭ ziamli ad bujnych haspadarak, jakija niazdolny apracawać uwieś plac, pastanowy rajonnych ziamielnych komisijaŭ pawinny buduć wykonwacca, choć by na ich była padadziena skarha ũ akružnuju ziamielnuju komisiju. Inšyja wyrašefni rajonnych ziamielnych komisijaŭ buduć wykonwacca tolki pašla nabyćcia imi zakonnaj mocy.

Akružnaja rajonnaja komisija razhladaje skarhi na pastanowy rajonnych komisijaŭ i maje prawa nadać mocy abskardžanaj pastanowie, pryznaŭšy jaje sprawiadliwaj, spynić sprawu, kali ũ padaciela skarhi nia było prawa na zadawoleńnie, i admianić pastanowu rajonnaj ziamielnaj komisii. U apošnim wypadku akružnaja komisija ci sama wynosić nowuju pastanowu pa sprawie, ci waročaŭe jaje ũ pieršuju instancyju dla nowaha razhladu. Pastanowa akružnoj ziamielnaj komisii pawinna prawodzićca ũ žyćcio.

Nahlad za čynnaściu ũsiech ziamielnych komisijaŭ wiaździecca Asobnaju Kalehijaj Wyšejšaha Kantrolu, jakaja budzie ũ Miensku pry Narodnym Kamisaryjacie Ziemlarobstwa.

Takaja rearhanizacyja ziamielnaha suda nadać šparkaści razboru spraŭ. Da hetaha času patrebien byŭ hod, kab sprečka ab ziamli była razhledžana ũsimi instancyjami. Ciapier dla hetaha patrebna kala čatyroch miesiacaŭ. Aproč taho, z pryčyny skasawańnia kasacyjnaha paradku razhladu spraŭ u Wyšejšaj Ziamielnaj komisii, ziamielny sud značna prybližajecca da žycharstwa. („Saw. Biel.).

Bielarusy! Padajom wam da wiedama, što dla Bielastockaha Wajawodstwa pradoužany termin składać školnyja deklaracyji da 20 hetaha miesiaca. Dyk pastarajciesia skarystać z hetaha prawa i pišać jak najbołš deklaracyjaŭ, damahajučysia swajej bielaruskaj školy!

Z USIAHO ŚWIETU.

u minulem tydni za najwazniejszaje zdareń-
U Polšcy nie treba ũwazać zabojszta Bahinskaha i Wiečarkiewiča. Dźwie hetyja asoby — heta byŭšyja polskija achwicery, naležačyja da paŭstan-čaj arhanizacyi. Polski sud prysudziŭ ich na karu śmierci. Tady Sawiety zaprapanawali Polskam ũradu za Bahinskaha i Wiečarkiewiča wydać Polšcy palakoŭ, budučych u turmie ũ Sawietaŭ. Polski ũrad na heta zhadziŭsia. Adnak abodwym uradam spoŭnić dahawor nie ũdałosia. Kali Bahinskaha i Wiečarkiewiča wiaźli dzieła wymieny na pahraničnuju z Sawietami stancyju, nie dajaždžajučy da hranicy, staršy palicyjant Muraška strełami z rewalweru zabiŭ hetych abodwuch wiaźniaŭ. Muraška, wiedama, aryštawany i budzie sudžany, jak kažuć, duža stroha. Sawieckija ũlady zatrymali abmien tych wiaźniaŭ, jakich wieźli na hranicu.

Roznyja rozna tŭmačać heta sapraŭdy dzikaje zdareńnie. Jość i takija, što z usiaho hetaha ciešacca, ale bolšaść takim pastupkam Muraški aburana strašenna. Asabliwa ũradu zdareńnie heta narabiła mnoha kłopatu, bo wyšla tak, što mohuć sabie sudy sudzić, jak choćać, ale wykanańnie pryhaworu zaležyć ad roznych palicejskich Muraškaŭ.

Cikawa tut tak-ža adznačyć i toje, što Muraška ũ Stoŭpcach zajmaŭ adkaznuju pasadu „przodownika policji śledczej“ i što budučy ũ wojsku polskim žandaram zastreliŭ samachoć polskaha ũłana, a polskija ũlady ab hetym usim „nia wiedali“.

Nie ad rečy tak-ža budzie prypomnić jašče ab rospusku Sojmu. Daŭno ũsim wiedama, što ciapierašni skład Sojmu susim niazdolny da pracy ahułam, a pradusim da pracy dzieła karyšci šyrokich pracounych masaŭ. Dyk woš časta z roznych bakoŭ možna byŭo paćuć hałasy ab rospusku ciapierašniha Sojmu i ab sklikańni nowaha. Polskaja prawica, z metaj krapčej uziac ũladu ũ swaje ruki, staić tak-ža za rospusk Sojmu, ale dzieła sklikańnia Sojmu druhoha jana maje ũžo skrojony adpawiedna prajekt nowaha wybarnaha zakonu. 2 hetaha miesiaca „Wyzwalenie“ ũniašla ũ Sojm śpiešnuju prapazycyju ab rospusku Sojmu. Z hutarak i z hałasawańnia ũ hetaj sprawie akazałasia, što wializarnaja bolšaść pasłoŭ (endecyja, chadecyja, Piast i NPR) rospusk ciapierašniha Sojmu ũwazaŭ jašče za rańni. Z hetaha widać, što kali prawica z Piastam akančałna zhaworycca i kali prawia-duc nowy zakon, tady mahčyma, što pastanowiac Sojm raspuścić.

Złyja jazyki miž inšym hołasna haworać, što i „Wyzwalenie“ ũniašla prapazycyju ab rospusku Sojmu, bo dobra wiedała, što Sojm raspušćany nia budzie. A heta duža padobna da praŭdy. Słowam, usio astajecca pa staromu: i padatki, i adbudowa, i školy i ziamla...

astatnim časam niadwuznačna zajaŭlajuć, **Sawiety** što jany nia choćuć wajny, što z ũsimi dziaŭżawami choćać żyć u zhodzie. Asabliwa swoj mirny nastroj Sawiety wyrażajuć adnošna da Polšcy, z jakoj zawiali ũžo narmanlyja paštowyja znošiny i dumajuć chutka dahawarycca ũ sprawach handlowych.

Niadaŭna na zasiadańni Kominternu (Mižnarodnaja Kamunistyčnaja Arhanizacyja) ũ Maskwie wyja-wiłasia, što ciapiar u Eŭropie naahuł duža paniziłsia

rewalucyjny, a asabliwa kamunistyčny nastroj. Dyk i Sawiety widać paddajucca ũ swajej palitycy hetamu-ž samamu nastroju.

Z pryčyny zabojszta Bahinskaha i Wiečarkiewi-ča ũ Maskwie, Minsku, Kijawie, Leninhradzie i ũ in-šych bolšych haradoch adbywalisia warożyja prociŭ Polšcy demonstracyi. Polskija konsulaty abaraniała palicyja.

Niadaŭna ũ Maskwie wyšla knižka pad zahałou-
kam: „Indyja pad brytanskim panawańniem“. Knižka heta wyrazna piša, što metaj Sawietaŭ jość dapamahcy Indusam wyzwalicca z pad Anhlui.

Heta žjawišča, miž inšym, žjaŭlajecca wyraznym dokazam taho, što Sawiety, choć i choćać żyć z Eŭropaj u zhodzie, jak sami zajaŭlajuć, to ũsio-ž-taki pad Eŭropu robiac padkopy, buračy prociŭ Eŭropy ũschodnija narody, što znachodziacca ad jaje ũ zaležnaści. I treba pryznać, što ũ hetym wialikaja moc i budučyna sawieckaj palityki.

dobra rozumieje, što najbolšaj aporaj dla pa-
Litwa lakoŭ u Litwie žjaŭlajucca wialikija dwary.

Wot-ža litoŭski ũrad ũsimi siłami i starajecca, kab panskija ziemli mahčyma najchutčej pierajšli ũ ruki pracounaha litoŭskaha sialanstwa pradusim biezziemielnaha, a tak-ža i małaziemielnaha. Ministerstwa Ralnictwa ũžo značny lik dwaroŭ rasparca-ławała; astatnim-ža časam dachodziac wieści, što ry-chtujecca nowy zapas panskaj ziamli dzieła padziełu. Pradusim urad litoŭski ũ sioletnim hodzie rychtujecca dzialić ziamlu ũ Suwałščynie (pawiety: Šacki, Marjam-
polski, Wiłkowyski i Olički).

Dumajuć nawat u Suwałščynu prysłać z centru Litwy litwinoŭ-kalanistaŭ. U sioletnim tak-ža hodzie ũrad litoŭski majeć jašče žwiarnuć asabliwuju ũwahu na ziemli, što hraničać z Wilenščynaj (pawie-ty: Aziórski i Wiłkomirski).

Musim tut adznačyć, što Litwa tolki hetkaj da-
rohaj moža ũzmacawacca ũnutranna i zapeŭnić sabie dziaŭżajucca żyćcio na budučynu.

29 minulaħa miesiaca adbywalisia
U Niemieččynie wybary Prezydenta. Kandydataŭ by-
ło aź niekulki, dyk dzieła hetaha
hałasy raźbilisia i nie adzin z kandydataŭ nie atry-
maŭ patrebny lik hałasoŭ. Z hetaj pryčyny adbuducca
chutka nowyja wybary i ũžo toj kandydat, katory
atrymaje zwyčajnuju bolšaść hałasoŭ, budzie abwiešča-
ny prezidentam. Chto budzie hetym ščašliŭcam —
zhadać trudna. Hazety pišuć ab mahčymašci wybaru
na Prezydenta dr. Marksa, niemieckaha kancelera, ki-
raŭnika niemieckaj katalickaj partyi.

wiadomy anhielski palityk, niadaŭna
Lojd Džorž, ũ parlamencie skazaŭ wialikuju pramo-
wu, ũ jakoj, miž inšym, wyraziŭ radaść,
što Anhlija paddzierżywaje niemieckija plany, a tak-
ža zajauiŭ, što najbolšaj niebiašpiekaj dla supakoju
žjaŭlajecca Polšča, bo jana maje ũ sabie 40% žycha-
roŭ, jakija tolki pry pomačy siły zbrojnaj trymajucca
pry Polšcy. Dalej kazaŭ hety palityk, što i Turcyja
tak-ža niebiašpiečna dla supakoju.

Sojm raspušćany. A stałasia heta dzieła
Ehipski taho, što na maršałka Sojmu značaj bol-
šaścijabrany Zaghlul-baša, prawadyr
ehipskaha narodnaha ruchu. Ehipt, praŭda, jość kra-
jem blizu niezaležnym. Adnak Anhlija trymaŭ nad
im swaju ruku duža mocna: jana kiruje ehipskej za-

hraničnej palitykaj i trymaje ŭ Ehipcie swajo wojska. Wot-ža hetamu kraju, što imkniecca da poŭnaj niezaležnaści, što-raz ciažejšaj stanowicca apieka Anhlji. Anhlija heta bačyc i paważna ehipcjan pabaiwajecca. Dyk wot kali Anhlija ŭbačyla, što ehipski parlament u swajej bolšaści staic za poŭnuju niezaležnaść Ehip-tu, — zahadała raspuścić jaho.

Z WILNI.

— **Pryzyŭ nawabrancaŭ, radziŭšychsia ŭ 1904** hodzie adbudziecca narmalna. Miascowyja ŭłady nie atrymali nijakich rasparadžeńniaŭ adnosna pryšpiašeń-nia pryzywu, dzieła čaho pierahlad nawabrancaŭ ad-budziecca ŭ traŭni (maju) i čerwieni, a woźmuć-ža da wojska tolki wosieŭni.

— **Inspekcyjnaja padarož Delehaťa Ministra Sprawiadliwaści**, jakaja abymała Wilniu, Wielmiany, Nawahradak i Lidu, adbyłasja.

Delehat, u źwiazku z pierapoŭnieńniem wiaźnia-mi Łukiškaha wastrohu, zažadaŭ adremantawać pa-wilon Stefanskaha wastrohu, praz što ŭmieścicca wia-źniaŭ na 300 čał. bolš. Wastroh u Nawahradku mu-sić być pašyrany praz nadbudowu pawiercha. Dalej uznana, što patrebnym jość budawańnie wastrohaŭ u Hłybokim i Baranawičach.

Jak bačym lik wastrohaŭ na našych „Kresach“ pawialičwajecca, što świedčyc ab „dobrym“ stanie naša-ha žyćcia...

Kolki zachwareła i pamiorła ludziej u miesia-cy lutym h. h. u siami pawietach Wilenščyny. Wypadkaŭ chwaro-by było: na dur brušny 77, pamiorła 7, na dur plamisty 75, pawarotny 9, čyrwonku 5, odru 336, pamior 1, rožu 17, suchoty 3 i na inšyja chwaro-by 283, pamiorła 5 asob. Wypadkaŭ ukušeń-nia praz šalonych sabak 17.

Naša Pošta.

— **J. Kijonku** z pad Warapajewa: Adrasy Wa-šy nadrukawali i Wam pierasyłajem poštaj. Nia hnie-wajciesia, što tak doŭha trykali. — **J. Bokowiec** z pad Słonima: Jak nam zdajecca, dyk Wy hrošy z wioski nia syščycie, bo Wy karystalisia ziamloj. — **A. Statkiewiču** z pad Chożawa: farmalna henaj ka-biecinie naležyc $\frac{1}{3}$ časć ruchomaści i $\frac{1}{7}$ — niaru-chomaści. — **Michasiu Čutkamu** z pad Lachawič: za wiestki dziakujem. — **P. Bakun:** ab Wašaj prošbie pawiedamlajem red. „Awadnia“. — **Adolfu Kawaleŭ-skamu** z pad Świancian: dobra, adras źmianiajem. — **Masiewiču** z pad Wišniewa: da našaj redakcyi treba pisać tolki pa biełarusku. — **K. Lisoŭskamu** ŭ War-šawie: 7 zł. atrymali, dziakujem. Prošbu Wašu spaŭ-niajem. — **Z. Łoś** z pad Wojstama: 3 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **P. Tatarynowiču** z pad Niadź-wiedzicy, **Macieju Wasileŭskamu** z pad Charoščy i **Janu Burdukiewiču** z pad Ražanaj: ad Was pa 2 zł. atrymali „Krynica“ pasyłajem. — **P. Pobiehaj-ło** z pad Lachawič: 1 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **W. Siderčyk** z pad Nowa-Jelni: 60 hr. atrymali, hazetu pasyłajem. — **Ant. Łukša** z pad Šemiatawa: 1 zł. 80 hr. atrymali, „Krynica“ pasyłajem. — **S. Al-šeŭskamu** z pad Trab: za prysłańaje dziakujem, ka-rystajem. **K. Świetahoru** z pad Haradziei: Dobra, pa-syłajem. — **J. Krywickamu:** Waš wierš da druku nie padchodźić; pišycie lepš nia wieršam, a zwyčajna. Sta-ciejku Wašu nadrukujem. — **J. Andruškiewiču** z pad Subotnik: atrymali, nadrukujem, za adrasy dziakujem. — **Sumnamu** z pad Kluščan: atrymali, nadrukujem. — **A. Zdanowiču** z Sakołki: prošbu Wašu spaŭ-niajem. — **Naremiču** z pad Słonima: wieršy Wašy atrymali, pastarajemsia nadrukawać. — **Hałatylcu:** dobra, źmianiajem. — **H. Leŭčyku:** dobra, pasyłajem. — **A. Picko** z pad Azioraŭ: prošbu Wašu spaŭniajem, za adrasy dziakujem.

BRATY-BIEŁARUSY!

1. Mnohija z was zwaročwajucca da našaj re-dakcyi z prošbaj wysłać im numary „Krynicy“ za minuly čas. Wot-ža padajom da wiedama, što liš-nich numaroŭ u nas da hetaha času nie astawa-łasja. Pačynajućy adnak ad hetaha numeru, dru-kujem bolšy lik „Krynicy“ i ŭžo budziem mieć zapasnyja numary.

2. Mnohija da nas pišuć duža niawyrazna, na dźwioch staronkach papiery, a časam (choć redka) nie pa biełarusku, a pa polsku, ci pa rasiejsku. Dyk prosim pisać wyrazna, na adnym boku pa-piery i tolki pa biełarusku. Inakš „Krynica“ dru-kawać korespondencyjaŭ nia budzie.

3. Mnohija z našych čytačoŭ aź da siańnia nie zapłacili za „Krynica“ i nie pawiedamili: za-plaćać kali, ci nie. Darma karystacca hazetaj nia pryhoža. Treba zapłacić, što naležycca, abo pra-sić adsroćyc płatu, abo susim admowicca ad ha-zety. Ale dzieła taho, što płata niewialikaja i što kożnamu biełarusu-sielaninu patrebnaja rodnaja sialanskaja hazeta, my spadziajomsja, što kożny winawaty spoŭnić swaju pawinnaść i zapłacić, što naležycca za „Krynica“.

4. Kożny dobry Biełarus, wierny syn swajho narodu, nia tolki pawinien sam čytać „Krynica“,

ale tak-ža pawinien jaje pašyrać siarod swaich znajomych, nahawarywać ich wypisać „Krynica“ i prysyłać adrasy tych, kamu treba, abo warta pasłać hazetu na sprobu. Dyk prosim Was, Bra-ty-Biełarusy, miejcie heta na woku!

5. Kab ażywić hazetu, kab zacikawić świet swajej staronkaj, kab dźć świetu znać, što my ży-wiom, kożny choć krychu hramatny Biełarus pa-winien pisać u „Krynica“ ab tym, što ŭ jaho sta-ranie dzieicca, jak żywiecca, jak pašyrajecca bie-laruskaja świadamaść, ci starajucca sialanie atkryć swaju biełaruskuju školu, ci čytajuć „Krynica“ i inš. Ab usim hetym i hetamu padobnym wy pa-winny pisać u „Krynica“.

6. Časta zdarajecca, što zachodzić patreba źmianić adras. Žmiena adrasu wymahaje mnoha kłopatu i koštu, bo treba jaho nanowa drukawać. Dyk padajom da wiedama ŭsim, kamu treba, što za žmieniu adrasu treba płacić 30 hr.

BRATY-BIEŁARUSY!

Ważmicie ŭsio heta pad uwahu i jak dobryja hramadzianie spoŭnicie ŭsio toje, čaho my ŭ was prosim i čaho ad was damahajecca biełaruskaje sumleńnie.

USIAČYNA.

PRAMOWA INSTRUKTARA.

Wun instruktar k nam pryjechaŭ!
Hej, biazym chutcej tudy:
Tam dyk budzie nam paciechaŭ
Ad žalby dy ad nudy!

Woś jon peŭna nam raskaža,
Jak na świecie treba żyć:
Naŝy dumki mo' raźwiazā,
Jak dzieciej treba wučyć;

Dy jakoj nawuki treba
Moža rodnaje swaje?!...
Ale-ż, trapiŭ palcam ũ nieba,
Słuchajcie-ż bratki maje:

Staŭ na stolik jon maścicca,
Ludziej staŭ prybywać,
Kab pasłuchać, padziwicca,
Potym doma raskazać,

Što jon skaža, mo' što nowa,
(A ludziam cikawa znać) —
Woś zdajecca ũsio hatowa,
Dy kabiet nam tre' paźdać!

Znaŭ jon (moža byŭ nia hłupy),
Što kabiety ũsio-ż taki —
Choć na rozum wielmi skupy,
A na słowy mastaki.

Nu j ludziej woś bolej walić,
Bo ũžo ksiondz zakončyŭ mšu,
Jduć sabie i jaho chwalać,
Jak pacieŝyŭ jon dušu.

Bo jon z panskaha chaŭrusu,
Tak z kazaŭnia raskazaŭ,
Kab nichto z nas biełarusam
Sam siabie nie nazywaŭ!

Nu i bolej, dy chto znajel...
Ŭsio pa polsku jon kazaŭ,
Dyk i redka chto zhadaje,
Jaki chleb jon padawaŭ.

„Treba znać wam, ludzi, chto ja:
Ja instruktar polskich szkoł,
Ja prysłany tut na toje,
Kab adniać wam z serca boll

Woś sam napierś skažu toje,
Biełarusau tut niama!
A što ũ hoławach durnoje
Dyk heta-ż nie nawina.

Tut rasiejac wiakoŭ stolki
Waŝy hoławy duryŭ,
Nawučaŭ swajho jon tolki,
Dyk nia dziwa, što zabyŭ

Hety narod swaju mowu,
Swaju z ichniaju źmiaŝaŭ,
I ũżywaŭ jon tak pa słowu,
A ũsio Polšču vyhaniaŭ.

Aż narod zusim astaŭsia
Hetakim, jak jość ciapier,
Pokul polski żond nia ũziaŭsia
Adčynić da świetu dźwier.

Dać wam panskiju nawuku,
Swajo rodnaje paniać:
Jak pajmiecie hetu štuku,
Polskaść budziecie kachać!

„Otó-ż“ ty, narodzie polski,
Budu tak was nazywać,
ŝanuj toje, jak dar boski,
Što my budziem wam dawać!

Pieknu panskiju nawuku,
Mowu čystu, jak chrustal,
Jana zrobić dziŭnu štuku
Zmienie was z zialeza ũ stall

Hańba tym, chto nazywaje
Biełaruskim hety lud:
Jon durny taho nia znaje, —
Biełarusau niama tut.

Ech, maje wy, miły ludzi:
Polska mocnaja ciapier,
A jak zhoda ũ nas budzie,
Dyk worah nia ũłomić dźwier.

A dzie jednaść, tam i siła
Heta z wiakoŭ wiečných tak,
A dzie bolšaść stanawiła,
Padniawolny byŭ joj ũsiak.

Dyk nia treba narakaŭnia,
Polšču matkaju dla was,
A hoď hety, hoď zmahaŭnia,
Zbiażyć u wiečnaść i dla nas;

Żyćcio nowaje nastanie
Zhody, wolnaści, dabra;
Heta maje pačuwaŭnia,
Aby jednaść ũ nas była!“

Tak maniŭ jon sakawita,
Aż rukami kruhom tros, —
Narod słucaŭ prahawita,
Brachunom prazwaŭ pad nos...

A jak končyŭ swaje chwali,
Zahrymieła maładzioż:
„My da wieku, bratok, spali,
Ale končyŭsia toj čas!

Razbudzili nas hrymoty
Straŭnaj kryŭdy hurahan,
My chapiliŝ da raboty,
Kab zwalici toj kurhan,

Što kapaŭ nam worah naŝy
To z Zachodu, to na Ŭschod...
Adyziciesia, judaŝy,
Dajcie da światła prachod!

N. Żalba.